

Lublin, 7 IV 2020

Dr hab. Anna Kawalec, prof. KUL

Instytut Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego oraz organizacyjnego
doktor Anny Szyjkowskiej-Piotrowskiej
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego doktora
habilitowanego**

1. Podstawowe informacje o kandydatce

Doktor Anna Szyjkowska-Piotrowska od roku 2017 zatrudniona jest na stanowisku adiunkta w Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Grafiki w Zakładzie Teorii (pierwsze miejsce pracy) oraz od 2013 zatrudniona jest na stanowisku adiunkta na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie.

W roku 2006 pani Anna Szyjkowska-Piotrowska uzyskała tytuł magistra filozofii w Instytucie Filozofii na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, a w 2007 tytuł magistra filologii w Instytucie Lingwistyki Stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 2005-2006 pani magister odbyła stypendium Sokrates-Erasmus w Grenoble (Uniwersytet Pierre Mendes). W 2012 natomiast magister Anna Szyjkowska-Piotrowska uzyskała stopień doktora w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie filozofii na podstawie rozprawy doktorskiej „Koncepcje twarzy w filozofii kultury” na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Promotorem pracy była prof. dr hab. Zofia Rosińska, recenzentami natomiast prof. dr hab. Alicja Kuczyńska oraz prof. dr hab. Wojciech Burszta.

2. Ocena rozprawy habilitacyjnej

Habilitantka jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 (ust. 1 i ust. 2) odnośnej ustawy, wskazała autorską monografię *Dyrygując falom. Myślenie w wizualno-muzycznych awangardach* (ss. 231), opublikowaną przez wydawnictwo słowo/obraz terytoria w Gdańsku

w 2019 roku. W poniższym omówieniu nie będę sukcesywnie i szczegółowo opisywała zawartości treści ocenianej pracy, lecz – respektując kolejne kroki omówienia – wskażę symultanicznie na zalety oraz pewne braki prezentowanego dokonania, aby finalnie dokonać krótkiego podsumowania w formie noty kwalifikacyjnej.

Zasadniczym przedmiotem rozprawy są kulturowe zjawiska, rozgrywające się zwłaszcza na poziomie artystycznym, a dotyczące głównie korespondencji sztuk. Przedmiot ten – według Autorki prezentowanej rozprawy – jest obszarem żywych bieżących dyskusji, zwłaszcza w środowisku badaczy francuskich, w którym pani doktor Anna Szyjkowska-Piotrowska spędziła (w czasie studiów magisterskich) stypendium Erasmusa, a po doktoracie uczestniczyła w kilku konferencjach (nieraz je współorganizując) oraz spotkaniach naukowych. Pani Doktor wpisuje powyższy przedmiot swoich rozważań, a czasem analiz, w szersze tło filozofii kultury, zwłaszcza w nurt, który określić można jako migracje pojęć. Bo – faktycznie – Autorka przedstawionej do recenzji książki *Dyrygując falom* skupia uwagę na zawartości pojęcia „plastyczność humanizmu” (czerpiąc inspirację z dzieła C. Malabou), kierując się w stronę antropologiczno-etycznych wyznaczników współczesności (wykorzystując zapewne swój dotychczasowy doktorski szlif Levinasowski).

Habilitationka rozpoczęła rozważania od dostrzeżonego trwającego zwłaszcza od XX wieku zjawiska migracji, a nawet zaniku niektórych pojęć, takich jak na przykład synteza, całość, uniwersalizm czy właśnie humanizm, a doszła do punktu, w którym w szerokie granice „plastyczności” pojęcia humanizmu włączyła zjawiska i pojęcia, takie jak posthumanizm czy transhumanizm. Przy czym – co bazowo ważne – humanizm Autorka rozumie jako „samospelniającą się przepowiednię, której nieustannie powinniśmy dawać szansę. Tą przepowiednią, którą mam na myśli – pisze Anna Szyjkowska-Piotrowska – jest przekraczanie przez człowieka własnych słabości na różnych poziomach: w medycynie, nauce, sztuce, a szczególnie na poziomie etycznym” (s. 184).

Korpus rozprawy to trzy części z rozdziałami, a całość tworzą także wstęp, zakończenie, przypisy (końcowe), bibliografia (podzielona na źródła papierowe oraz internetowe), spis ilustracji oraz indeks osób i spis treści. Cennym uzupełnieniem są zawarte w książce ilustracje omawianych przez Habilitationkę dzieł sztuki plastycznej.

Trzy części monografii podzielone zostały według następującego porządku: część pierwsza przygotowuje grunt dla odbiorcy w rozważaniach na różnych poziomach syntetyczności, m.in. do spojrzenia z metaperspektywy na pojęcia esencjalizmu i uniwersalności jako „nowych tabu”

w kulturze współczesnej, do spojrzenia na zjawiska awangardy oraz modernizmu z perspektywy aczasowej, do przyjrzenia się relacji filozofii do obrazu (ikonoklazm), a także procesom analizy i syntezy, zwłaszcza jako tendencjom myślowym w kulturze współczesnej.

Część drugą Pani Doktor poświęca „Echom wizualno-muzycznym”. Rozumie przez owe echa „rezonanse i inspiracje pomiędzy malarstwem i muzyką na przełomie XIX i XX wieku” (s. 87), które Autorka obrazuje wybranymi pojęciami i ideami tamtych czasów, i „migrującymi pomiędzy dziedzinami, a także na przykładzie kilku istotnych osób tego czasu” (tamże). Motywem napisania tej części – jak notuje Pani Doktor – jest potrzeba posiadania ugruntowanej i konstruktywnej przeszłości, jaką posiadał wiek XX, kontynuując, choć w różnym stopniu i kierunkach, inspirację poprzedników, a jakiej obecne pokolenie (XXI wieku) humanistów nie posiada. Inspiracją tą były „mosty pomiędzy sztukami i różnymi sposobami refleksji, poszukiwały tego, co uniwersalne dla sztuk, ale też dawały wyraz przekonaniu o uniwersalności ludzkiej natury, dążąc do przemiany człowieka” (s. 88). Tę część Habilitantka poświęca także pojęciom: dziełu totalnemu i teorii Gesamtkunstwerk, synestezji, korespondencji między twórczymi procesami plastycznymi, muzycznymi, a także scenicznymi, oraz kolejne rozdziały parom postaci: E. Delacroix i F. Chopinowi, W. Kandinsky’emu i A. Schönbergowi, P. Klee i P. Boulez, jak i ujawniającym się w ich dziele i wynikającym z ich inspiracji pojęciom i zjawiskom: serializmowi, autonomizacji koloru, reprodukcji i współbrzmieniu jako dysonansu. Pani Doktor zatrzymuje się też na innych terminach teoretycznoartystycznych, jak harmonia i rytm, cisza oraz abstrakcja, czy na problemie przekładu. Część trzecią „Syntezy w myśleniu” – finalną – Autorka poświęca, wspomnianym na początku recenzji, problemom migracji pojęć, a zwłaszcza pojęciu humanizmu i interdyscyplinarności, której podstawą są zasady przekładalności i cyrkulacji nie tylko wpływów terminologicznych, lecz także między narodami i kulturami (s. 197).

Struktura prezentowanej monografii zasadniczo spełnia cel stawiany przed wyzwaniem (wyr. M. Dudzikowej, por. wstęp do *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką*, red. A. Chmielewski, M. Dudzikowa, A. Grobler, Impuls, Kraków 2012) ujęcia interdyscyplinarnego, mianowicie – w ogólnej formule – cel przyjęcia postawy naukowej otwartości. Doktor Anna Szyjkowska-Piotrowska wykazała się postawą otwartości – i to nie tylko w wymiarze między sztukami plastycznymi i muzycznymi, lecz także między dyscyplinami ukształtowanymi w kulturze zachodniej, jako filozofia, teoria oraz historia sztuki. Już na początku recenzji mogę jednak powiedzieć, że chociaż nie uważam wykonania Pani Doktor za bardzo dobrą realizację interdyscyplinarną, o czym w krytycznej części napiszę, to

jednak podjęcie tego zadania i doprowadzenie go do zaprezentowanej formy monografii interdyscyplinarnej uważam za ważne. Wciąż bowiem, jak sędzę, za mało powstaje prac włączających dorobek innych dyscyplin. Dzieje się tak, niestety, w obszarze filozofii, która – choć nie ma wprawdzie „genetycznych” motywacji do „ciągłej dekonstrukcji” własnej dyscyplinarności, jak dzieje się to w przypadku na przykład antropologii wyzywanej przez kolejne spotkania kulturowo-społeczne (T. Ingold), to jednak filozofia ma predyspozycje (między innymi w wymiarze metodologicznym) do integrowania i konfrontowania różnych punktów poznania (według przyjętego założenia, że „interdyscyplinarność” oznacza współzależność na zasadzie współdziałania przedstawicieli różnych dyscyplin w celu prowadzenia wspólnych badań nad jednym problemem badawczym istniejącym na styku różnych dyscyplin. Polega ona na równoległym stosowaniu lub łączeniu punktów widzenia różnych dyscyplin oraz korzystaniu z ich dorobku – Tarkowska, w: *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności*, s. 135). Pani Anna Szykowska-Piotrowska dookreśliła główny interesujący ją problem badawczy – jest nim „humanizm” – i to on zostaje w książce ujęty w perspektywie historycznoartystycznej i teoretycznoartystycznej oraz filozoficznej, zwłaszcza filozofii kultury, sztuki, ale też antropologii oraz etyki. W Polsce autor rozprawy interdyscyplinarnej wciąż naraża się na dyskryminację w procesie oceny, jako nie realizujący w pełni wymogów problemowych czy metodologii tej czy innej dyscypliny. Uważam – oczywiście przy zachowaniu pewnych kryteriów, np. proporcji i wagi – że wyzwania interdyscyplinarne winny być bardziej doceniane jako realizujące „otwarte postawy badawcze”.

Chociaż *Dyrygując falom* sytuuje się, w mojej opinii, pomiędzy kategoriami multidyscyplinarności a interdyscyplinarności, to Autorka pracy predestynowana jest do podjęcia zagadnień międzydyscyplinarnych. Jej wykształcenie w zakresach filozofii oraz lingwistyki stosowanej to jedynie preliminarium, które Pani Doktor wykorzystuje w pracy naukowej, poszukując własnego środowiska naukowego wśród ośrodków francuskich. Znacznie większy – jak myślę – wpływ na zainteresowania Pani Doktor ma doświadczenie zawodowe: od 2013 w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie oraz w Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Grafiki w Zakładzie Teorii. Dzięki tym doświadczeniom pani Anna Szykowska-Piotrowska zainspirowana była (i zmotywowana oczywiście) w poszukiwaniach interdyscyplinarnych, ukierunkowanych jednak przez bazowe wykształcenie Pani Doktor – optykę filozofii kultury, szczególnie jej przygodę doktorską związaną z myślą E. Levinasa. Habilitantka, jak napisałam, podjęła wyzwanie

interdyscyplinarności, miała potencjał do takich badań i w tym wymiarze uważam książkę pani Szykowskiej-Piotrowskiej za dokonanie ważne (i odważne).

Dyrygując falom to książka, której źródła można wskazać w konstatacji Autorki z obserwacji dyskursów filozoficznych w obrębie estetyki, konstatacji, iż istnieje „kontrast pomiędzy utopijnymi nadziejami wobec projektu i idei człowieka w awangardach początku XX wieku a współczesnym dyskursem wokół sztuki odnoszącym się do tego, co ludzkie, w sposób chłodny i ironiczny” (s. 9). Pani Doktor, jak myślę, zauważyła powtarzające się w niektórych środowiskach naukowych postawy badaczy i narzucający się fakt kulturowy, choć z samego wywodu Autorki monografii *Dyrygując falom* odbiorca nie ma szansy dowiedzieć się o szczegółach tej sytuacji, przede wszystkim z tego powodu, iż Anna Szykowska-Piotrowska nie przywołuje w zasadzie skrajnych wypowiedzi badaczy odnoszących się do sztuki, jak pisze, chłodnych bądź ironicznych, ukierunkowanych na człowieka. Autorzy, których Autorka przywołuje, a czasem też i sama tłumaczy, wyrażają w zasadzie paralelne do Pani Doktor refleksje, między innymi, iż istnieje wspólne pole dla filozofii i sztuki, iż pojęcia migrują między dziedzinami, że możliwa jest translacja języków sztuki czy też iż konieczne są preferencje aksjologiczne w humanistyce (s. 10-12).

Jako źródło dostępnych w pracy informacji pani Anna Szykowska-Piotrowska wskazała lektury dotyczące zagadnień syntezy sztuk, spotkania, dyskusje, seminaria, badania, kwerendy i doświadczenia, które Pani Doktor zdobyła podczas „kilkuletniego pobytu w Paryżu” (s. 19). Z jednej strony należy przyznać, iż tak bogate i żywe źródła są bardzo cenne dla uformowania kompetentnego stanu badań, nowego dla polskiego czytelnika i badacza. Tę aktualność źródeł można wprost odczytać w książce, którą czyta się z zainteresowaniem, z ciekawością zapoznając się z nowościami w literaturze przedmiotu, a zwłaszcza z mało znanymi w Polsce źródłami dotyczącymi omawianych w książce artystów czy teoretyków. Z drugiej jednak strony, zauważyć dają się pewne zaskakujące fakty. Przykładowo: zderzając biografię Habilitantki z harmonogramem jej prac – można się zastanowić, czy okres urlopu wychowawczego (2015-2017) jest adekwatnym czasem nie tylko dla pisania książki, ale też dla odbywania zagranicznych kursów (w tym przypadku udział w tym właśnie czasie w wykładach G. Didi-Hubermana czy M. Arnoux w Paryżu). Pani Doktor nie wyjaśnia, niestety, w autoreferacie tej i innych zbieżności czasowych zdarzeń rodzinnych i naukowych, a fakt ten wprowadza pewną konfuzję dla oceniającego całościowy dorobek Habilitantki po jej doktoracie. Dzieje się tak, szczególnie że Autorka zdecydowała się złożyć wniosek o wszczęcie procedury habilitacyjnej już po siedmiu latach od doktoratu, prezentując jako dokonanie

omawianą monografię oraz zaledwie! pięć opublikowanych w polskich czasopismach (obecnie 20 pkt. na liście ministerialnej) oraz pięć złożonych do publikacji w wydaniach pokonferencyjnych artykułów. Pani Doktor, jak wiele osób obecnie pretendujących do stopnia doktora habilitowanego, narażona jest na stres zmian procedur kariery naukowej – jednak uważam, że przyspieszone kroki kariery nie zawsze są konstruktywne dla kształtowania się postawy naukowca, zdeterminowanego nie tylko do aktywności towarzysko-naukowej w środowisku, lecz także do wyciszonego, rzetelnego i nierzadko żmudnego wysiłku analitycznego badacza.

Zdaję sobie sprawę, iż środowisko francuskie, w ramach którego prowadziła badania Pani Doktor, jest żywe, aktywne naukowo i twórcze, a styl prowadzonych dyskursów często nieanalityczny. Zapewne pani Anna Szykowska-Piotrowska, współpracując w tym środowisku i przygotowując referaty oraz artykuły pokonferencyjne, dostosowywała nie tylko temat (zagadnienie syntezy sztuk), ale także styl książki, pozostawiający – niestety – spore uczucie niedosytu w zakresach precyzyjności dyskursu oraz stosowanych terminów, na czele z pojęciami esencjalizmu, analizy i syntezy czy abstrakcji, czyli terminów z ogromnym dziedzictwem filozoficznym!, niedosytu w zakresie unikania tak analiz filozoficznych (np. już we wstępnej w książce relacji między esencjalizmem a uniwersalizmem – jako jeden z wielu przykład: „w pewnym momencie pojawia się problem z esencjalizmem, który łączy się z problemem z uniwersalizmem”, s. 41), czy estetycznych polemik dotyczących awangardy, jak i filozoficznych kontekstów interpretacyjnych (Autorka wspomina na przykład o Arystotelesie, Kancie czy Heglu, zupełnie pomijając ich wkład w kształtowanie bazowo funkcjonujących w książce kategorii – Arystotelesowi zawdzięczamy przecież formuły abstrakcji i esencjalizmu, Heglowi – analizy i syntezy, Kantowi – długą tradycję nowoczesnej estetyki – ani o tych faktach, ani niczego na ten temat, choć są to przecież kluczowe pojęcia w omawianej książce, się nie dowiadujemy).

Dla mnie zaskakujący jednak jest także brak odniesień do ogromnej tradycji francuskich teoretyków sztuki i filozofii, podejmujących zagadnienia syntezy sztuk, korespondencji, badaczy z okresu interesującego Autorkę *Dyrygując falom*. Mam na myśli Etienne'a Souriau, też Ch. Lalo lub E. Gilsona. Ten pierwszy zwłaszcza w połowie XX wieku, dzięki jednej z wielu pracy poświęconej relacjom między sztukami oraz filozofią, *La correspondance des arts. Eléments d'esthétique comparée* wpłynął na kształt myśli i rolę myślenia o relacjach między sztukami oraz sztuką a filozofią (między innymi poprzez dokonania filozofa, ale też autora doskonałej i wpływowej trylogii z zakresu filozofii teatru Henry Gouhiera). Anna Szykowska-

Piotrowska pomija zupełnie tę tradycję, a także francuską tradycję humanistyczną, która w połowie XX wieku utorowała na wiele lat różnorodne szlaki po egzystencjalizmie. Pani Doktor wspomina w zakończeniu książki o jednym! francuskim antropologu fizycznym P. Picq'u, konkludującym badania w formule „prawdziwego, uniwersalnego humanizmu”, którego główną ideą jest „Człowiek i Życie... [a] Człowiek to więcej niż Człowiek” (s. 190). Dziwi mnie nie tylko odwołanie do konkluzji paleoantropologa, bardziej jeszcze zaskoczona jestem brakiem jakiegokolwiek wzmianki do antropologii filozoficznej – szczególnie że Pani Doktor w swojej idei humanizmu, którą zacytowałam we wstępie recenzji, ewidentnie kontynuuje idee francuskiego „klasycznego” egzystencjalizmu!

Muszę stwierdzić, że zaskoczona jestem wymienionymi brakami istotnych tradycji francuskich w książce poświęconej właśnie temu kręgowi badawczemu. Zdziwiona jestem także brakiem fundamentalnego źródła w odniesieniu do relacji między sztuką a filozofią, które to zagadnienie Pani Doktor stara się przecież szeroko i fundamentalnie omówić. Mam na myśli fundamentalną *Poetykę* Arystotelesa, w której po raz pierwszy w naszej kulturze explicite została ta relacja wyrażona, ale też koncepcje na przykład A. Danto (wcześniej Hegla), którego prace dały początek popularnej współczesnej teorii estetycznej ujmującej przywołane relacje.

Wymienionych braków nie jest mało, jednak – jako przeciwwagę, jak wspomniałam, uznaję odwagę podjęcia wyzwania interdyscyplinarności oraz syntezy sztuk, a także odwagę walki o ideę człowieka we współczesnej humanistyce. Ponadto, podzielam doświadczenia Pani Doktor w sytuacjach gwałtownych kontestacji czy ironicznych postaw uczestników konferencji i seminariów w zachodniej Europie na zakładane czy wnioskowane tezy esencjalistyczne. W 2014 roku w Berlinie po raz pierwszy zetknęłam się z tak gwałtowną i bezpośrednią reakcją – wówczas byłam zaskoczona; dziś reakcje te nie dziwią mnie, natomiast stają się inspiracją do przygotowania odmiennego stylu (czasem także treści) narracji wykładu. Dorobek Pani Doktor (ten w obrębie jeszcze nie opublikowanych artykułów pokonferencyjnych) wskazuje, iż Autorka *Dyrygując falom* radzi sobie z dostosowaniem własnej narracji do oczekiwań odbiorców zupełnie dobrze.

Finalizując notę kwalifikującą prezentowaną pracę do habilitacyjnego etapu kariery naukowej, stwierdzam, iż *Dyrygując falom* pani Doktor Anny Szykowskiej-Piotrowskiej jest książką ważną, wartościową, gdyż uzupełnia lukę w literaturze przedmiotu tak historyczno- i teoretycznoartystycznym, jak i filozofii sztuki, a także pewną lukę w polskiej recepcji nauki i sztuki dokonań współczesnego środowiska francuskiego. Książka Pani Doktor jest ważna z tego powodu, że formułuje wyzwanie współczesnym, czasem skrajnym, tendencjom

analitycznym w filozofii, a także formalistycznym w filozofii sztuki. Stanowi wyzwanie we współczesnej filozofii kultury, upominając się o dyskurs o człowieku, o wartościach ludzkich (także w kontekście tego, co nieludzkie). Myślę jednak, że aby cel książki został osiągnięty, to znaczy, aby odegrała ona poważną rolę w dyskursie filozoficznym, powinna zostać uzupełniona w warstwie ścisłości terminologicznej i dyskursywnej, również pogłębiona, zwłaszcza w tych partiach, które odnoszą się do postulowanej przez Panią Doktor syntezy, gdyż pomiędzy częściami (zwłaszcza 1,3 a 2) nie ma jasno ukazanego ścisłego powiązania. Aby było ono jasne, wartościowe byłoby stosowanie w drugiej części książki kluczowych pojęć i zagadnień filozoficznych (oraz ich analizowanie w kontekście omawianej twórczości konkretnego artysty lub pary twórców), w częściach natomiast pierwszej oraz trzeciej stosowanie i analizowanie pojęć i problemów występujących w części drugiej. Autorka pracy, niestety, nie tylko pomija wartościowe analizy, lecz także nie nawiązuje w wystarczającym stopniu do korespondencji między filozofią a historią i teorią sztuki. Co więcej, daje prymat dyskursowi historycznoartystycznemu, o czym świadczyć może objętość części drugiej książki, która jest o 50% obszerniejsza od części pierwszej i trzeciej razem wziętych (cz. 1 – 42 strony, 2 – 89, 3 – 20). Oczywiście, obszerność nie jest kryterium decydującym (zwłaszcza, że wiele stron to ilustracje), choć stanowi rodzaj wyznacznika zaangażowania Autorki.

Widzę, że
Kandyda
My n u
m u u
m u u
m u u
u u u

Odnosząc się do prezentowanej monografii, nie mogę jednak także pominąć strony redakcyjnej publikacji. Znane i cenione wydawnictwo wykonało dobrą pracę w wymiarze ilustracyjnym, koncepcja akapitów bez wcięć graficznych, a także forma przypisów końcowych (na końcu książki) sprawiły jednak, iż dokonanie pani Anny Szyjkowskiej-Piotrowskiej czyta się z naprawdę dużym utrudnieniem. Być może wersja końcowych przypisów sprzyja przeznaczeniu dla szerokiego kręgu odbiorców, niekoniecznie zainteresowanych każdym przypisem, jednak równoległy odbiór tekstu głównego i przytrzymywanie stron na końcu książki przez zaangażowanego w źródłach czytelnika nie jest czynnością godną polecenia. Podobnie zupełnie nieczytelny graficzny zapis bibliografii (brak wcięć i wyraźnych interlinii między kolejnymi pozycjami, a także rozpoczynanie od imienia autora). Nie są to uwagi odnoszące się do pracy Habilitantki, raczej do wydawnictwa, jednak pewne braki i usterki w zapisie bibliograficznym (zdarzają się braki miejsca wydania, tłumacza czy stron oraz niekonsekwencje w porządku zapisów) stanowią niedoskonałość także w pracy Pani Doktor.

Uwzględniając powyższe walory i zastrzeżenia, stwierdzam, że praca *Dyrygując falom. Myślenie w wizualno-muzycznych awangardach* spełnia wymogi rozprawy w zakresie filozofii i że stanowi osiągnięcie, o którym mowa w odnośnej ustawie.

AL

3. Pozostałe osiągnięcia i aktywność naukowa

Na pozostały dorobek publikacyjny Habilitantki składa się: podoktorska monografia *Po-twarz. Przekraczanie widzialności w sztuce i filozofii* (2015), (która ze względu na przynależność do poprzedniego etapu kariery naukowej nie będzie brana pod uwagę, podobnie jak zarejestrowane w autoreferacie artykuły czy dokonania popularyzujące z okresu doktorskiego), a także dwie nieopublikowane jeszcze współredagowane pokonferencyjne monografie zbiorowe (jedna w języku francuskim, druga polskim) oraz artykuły: w czasopismach (trzy w obecnie 20 pkt. łódzkim „Art Inquiry” oraz dwa również 20 pkt. gdańskim „Schulz/Forum”). W sumie pięć artykułów opublikowanych w polskich czasopismach, ale w języku angielskim, co w pewnym stopniu realizuje wymóg umiędzynarodowienia. Ponadto, na publikację oczekuje jeden artykuł w języku francuskim we francuskiej serii czasopisma, niestety nie występującego na naszej liście ministerialnej ani w bazie Scopus.

Habilitantka przygotowała także pięć artykułów (głównie pokonferencyjnych), które mają ukazać się w przyszłości: trzy w języku francuskim, jeden po polsku oraz jeden w języku angielskim. W dokumentacji załączyła dowody przyjęcia wymienionych tekstów do publikacji (jak i wiele pozostałej dokumentacji, ilościowo przekraczającej sam dorobek Pani Doktor).

Z popularyzujących publikacji Anna Szyjkowska-Piotrowska zredagowała (w języku polskim oraz angielskim) katalog poświęcony grupie artystycznej ELN-B, współpracowała dokumentację ikonograficzną B. Biegasa i współredagowała i wsparła translatorsko publikację komiksową autorstwa F. Themerson. Przygotowała także popularyzujące teksty poświęcone bądź konkretnym postaciom (A. Gieryski, M. Rotho), bądź szerzej ujętym zjawiskom (w sumie pięć). Pani Doktor po doktoracie dokonała także trzech tłumaczeń tekstów (S. Bailey, J.-F. Chevriera oraz z języka francuskiego na angielski artykułu poświęconego A. Wróblewskiemu). Jest to działanie zaangażowane i różnorodne.

Wśród opublikowanych, jak i złożonych do publikacji artykułów zauważalna jest kontynuacja przez Habilitantkę doktorskiego wątku twarzy w różnych kontekstach, na przykład w kontekście teorii i praktyk performatywnych, jak praktyki desakralizacji twarzy polegające na profanowaniu jej poprzez integrowanie z ciałem utożsamianym ze zwierzęcością, w kontekście „performatywnego milczenia” czy też w kontekście

technologii cyfrowej. Pozostałe artykuły z grup opublikowanych bądź złożonych podejmują tematykę, z którą spotykamy się w książce *Dyrygując falami* (miejscami nawet dosłowne fragmenty, jak na przykład w złożonym do wydania artykule pokonferencyjnym „La plasticité de l’humanisme dans les arts” w książce habilitacyjnej na niektórych stronach z 179-190 czy w artykule „Art Beyond Media” – w książce na s. 68 czy 82, na szczęście Autorka stosunkowo rzadko i niewielkie fragmenty kopiuje do książki, tłumacząc je). Tematyka pozostałych tekstów obejmuje zatem zagadnienia filozoficzności modernizmu, piękna i wzniosłości jako utopijnego dziedzictwa awangardy, „plastyczności humanizmu” czy widzialnego-niewidzialnego, tego, co ludzkie i nieludzkie bądź też esencjalizmu. Artykuły te, podobnie jak praca habilitacyjna, pozostawiają lukę w ścisłości i analityczności wywodu. Każdy jednak jest wynikiem samodzielnych, względnie oryginalnych poszukiwań pani Anny Szykowskiej-Piotrowskiej, ujawniających kolejne kroki w dociekanii pola wspólnego sztuki i filozofii.

W dokumentacji dorobku przeznaczonego do oceny Habilitantka zawarła bardzo dużo zaświadczeń z różnego rodzaju działań organizacyjno-naukowych, tak dokumentujących złożenie do druku artykułów, jak i jej udział w przedsięwzięciach organizacyjnych i projektowych (osobiście uważam, że zamieszczanie tak pełnej dokumentacji nie jest konieczne – nikt przecież nie wątpi w inicjatywy, o których pisze Pani Doktor – a przygotowany zestaw dokumentacji, jako zbindowane w jedno pliki, może utrudniać zapoznawanie się z dorobkiem). Bez wątplenia, aktywność środowiskowa Habilitantki w formie współorganizowania konferencji (dwie konferencje we Francji dedykowane zagadnieniom twarzy oraz koncepcji człowieka), zaangażowanie w międzynarodowe projekty badawcze w różnych formach: czy to wspomnianych już konferencjach, czy także współdziałania w przygotowaniu tychże publikacji pokonferencyjnych – aktywność ta jest szerokim obszarem działań Habilitantki, obszarem, dzięki któremu Pani Doktor ma możliwość styku z bieżącymi dyskusjami (głównie we Francji) oraz zagranicznymi naukowcami.

Dotychczasowy dorobek naukowy Habilitantki obejmuje też udział w czternastu spotkaniach naukowych (konferencjach, seminariach, panelach), w przeważającej mierze we Francji. Tematyka powyższych konferencji jest w pełni zbieżna z tematyką publikacji oraz obszarami zainteresowań Habilitantki.

Aktywność naukowa Habilitantki ma zatem charakter głównie międzynarodowy i znajduje wyraz w publikacjach naukowych (w mniejszym zakresie), popularyzujących oraz w formie zaangażowania w inicjatywy środowiska naukowego (dwa francuskie projekty badawcze,

współorganizacja i wystąpienia konferencyjne), także w formie (dwukrotnej) współpracy redakcyjnej przy wydawaniu publikacji pokonferencyjnych oraz dwóch numerów czasopisma (2014, spoza listy MNiSW) oraz recenzowaniu artykułu dla czasopisma naukowego.

4. Dorobek dydaktyczny, popularyzatorski oraz organizacyjny

Habilitantka od czasu doktoratu prowadziła różnorodnie tematycznie zajęcia dydaktyczne w Akademii Sztuk Pięknych, na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie, a także w Collegium Civitas (tam prowadzi zajęcia w języku angielskim) z obszarów głównie historii sztuki, estetyki, filozofii współczesnej i filozofii kultury.

W ramach pracy w Akademii Sztuk Pięknych Pani Doktor od 2017 roku, wspólnie z prof. dr hab. D. Folgą-Januszkowską, przygotowała program w obrębie zagadnień historii kultury i sztuki wizualnej pod tytułem „Osie czasu. Migracje kultur”, który – jak twierdzi Pani Doktor – cieszy się popularnością wśród studentów i – jak możemy się zorientować z opisu – dostarcza dużej satysfakcji pani Annie Szyjkowskiej-Piotrowskiej. Habilitantka wypromowała 8 magistrów i prowadzi wraz z panią profesorem D. Folgą-Januszkowską seminarium dyplomowe. Pani Doktor od 2019 roku pełni też funkcję promotora pomocniczego rozprawy doktorskiej pani magister Katarzyny Szymańskiej (tytuł przygotowywanej rozprawy „Muzeum sportu depozytariuszem idei kalokagatii” – brak danych w jakiej instytucji).

Po doktoracie Habilitantka prowadziła gościnny wykład na temat ikonografii portretu w Stacji Polskiej Akademii Nauk w Paryżu (2017), a także dwa wykłady w warszawskiej Zachęcie. Wzięła udział w wykładzie oraz dyskusji promującej jej książkę podoktorską (w Krakowie oraz Warszawie). Zorganizowała gościnny wykład w ASP w Warszawie teoretyka studiów wizualnych Mieke Bal (2017).


Doktor Anna Szyjkowska-Piotrowska od 2019 roku należy do Polskiego Towarzystwa Fenomenologicznego, od 2016 współpracuje z paryskim czasopismem „Cahiers Critiques de Philosophie” (spoza listy MNiSW) oraz od 2018 jest członkiem Rady Naukowej „Sztuki i Dokumentacji” (20 pkt).

Pani doktor Anna Szyjkowska-Piotrowska w ramach zatrudnienia w Uniwersytecie Muzycznym od 2012 zaangażowana jest w prowadzenie egzaminów magisterskich i doktorskich w zakresie estetyki, filozofii i historii kultury. Współpracuje (wraz z filologami) przy egzaminach językowych w zakresie języka angielskiego na tejże uczelni.

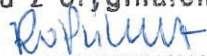
KONKLUZJA

Uwzględniając dotychczasowy dorobek naukowy pani doktor Anny Szykowskiej-Piotrowskiej, w tym jej monografię, publikacje, działalność popularyzatorską, współpracę międzynarodową, wielokierunkowe doświadczenie dydaktyczne oraz działalność organizacyjną, stwierdzam, że Pani Doktor spełnia ustawowe warunki wymagane do nadania stopnia doktora habilitowanego i taki wniosek przedkładam Komisji Habilitacyjnej.

Lublin, 7 kwietnia 2020 roku


dr hab. Anna Kawalec, prof. KUL

Stwierdzam zgodność
odpisu z oryginałem



.....
podpis

Uniwersytet Warszawski
Wydział Socjologii


mgr Katarzyna Rupińska